KURJER WARSZAWSKI

D. 10. Marca. — Rok 1836. Czwartek. № 68. Jutro, ŚŚ. Konstantyn i Pelagja.

Dnia 18 Lute: (1 Marca) r. b. Rada Administracyjna mianowała: PP. Jana *Betleia* Sędziego prezyd: Sądu policji popraw: obw: Warsz: wydz: II, i Andrz: *Korzybskiego* Pisarza Sądu krymi: woie: Mazo: i Kali:, Sędziami tegoż Sądu. — *Bank Polski.* W sali posiedzeń Banku Polskiego odbędzie się w dniu 29 Lut: (12 Marca) r. b. zaczynaiąc od godziny 10 zrana, w obec Kommissji umorzenia długu kraiowego i delegowanego z Kommissji Rząd: Przych: i Skarbu publiczne włożenie do kół numerów Obligacji udziałowych z tych Serji, które iako należące do szczegółowego losowania w dniu 1 b. m. wyciągnięte zostały. Samo zaś szczegółowe losowanie tychże Obligacji, rozpocznie się w dniu 3/15 b. m. o godzinie 10 zrana w temże miejscu. Radca Stanu, Prezes *Lubowidzki.* Sekr: Jlny *Łubkowski.* — Instytut moralnie zaniedbanych dzieci, otrzymał dobroczynne wsparcia: Z puszki będącej w Trybunale cyw: woie: Mazo: zł. 21 gr. 2, z puszki będącej w Konsystorzu Ewanieli: zł. 47 gr. 11, od W. *Laskiej* zł. 100, oddano z Sekcji biletów dziennych Żydowskich za przewinienie zł. 6, z Głównego więzienia również za karę Strażnika zł. 5. Dla 80 letniego Starca złożono w Reda: Kurjera od G. zł. 2. — W dniu 8 b. m. i r. o godzinie w pół do 11 wieczorem, po 6cio miesięcznej słabości, przeniosła się do wieczności Emilja *Brandysz*, Żona Sekretarza Kommissji Rządo: S. W. D. i Ośw: Publicznego, opatrzona śś. Sakramentami. Pozostały Mąż z Córką i Matką opłakuiąc zgon z wszech miar nieocenionej i pełnej pięknych przymiotów duszy i serca Małżonki, oraz dobrej Matki, w kwiecie wieku (lat 31) zmarłej, a dla której wszelki ratunek Lekarzy na raka wewnętrznego okazał się bezskuteczny; zaprasza krewnych, przyiacioł i znaiomych na exportacją ciała z pod Nr 2 ulica S. Jana, na smętarz Powązkowski iutro o godz: 4 po południu, a nazaiutrz zrana o godz: 10, na żałobne Nabożeństwo do kościoła OO. Kapucynów. — Maciej *Bielawski* Obywatel, przeżywszy lat 58, d. 9 b. m. zszedł z tego świata; pozostała Córka uprasza krewnych i przyiacioł na exportacją zwłok iego z domu Nr 2253 z Nalewek, na smętarz Powązkowski, iutro o godz: 4 z południa odbyć się maiącą. — Woda na wiśle dotąd nie tyle przybrała ile się lękano, atoli spodziewaią się wkrótce powtórnego przybrania. — Wczoraj na 2gim Koncercie JPani *Mees-Mazy* znajdowało się 700 słuchaczów. Okrywano każdy iej śpiew rzęsistemi oklaskami, a warjacje z tematu *Mozarta* powszechne sprawiły zadowolenie. W teatrze Rozmaitości po *Teobaldzie* przywołani: JPanna *Możdżyńska* 3ci raz występuiąca na tę scenę i JP. *Jasiński*, a po 2giej i 3ciej sztucę, wszyscy. — Sąd policji popr: wydz: Bialskiego wezwał o uięcie Adama *Prandyszczaka* włościanina ze wsi Zamołodycz obwodu Radzyńskiego, prawnie poszlakowanego o zbrodnią zamordowania swego Szwagra; ma lat 36. — Włoch *Paganini* podróżuiąc od kilku lat po głównych miastach Europy, okazuie za pieniądze nieznaną u nas osobliwość, to iest żywą dziewczynę *Eskinę Grenlandzką;* teraz iest w Krakowie, i ma przybyć do Warszawy.

(Art: nad:) Następuiący wypadek okazuie, iak daleko postępuie przemysł w Obwodzie *Walęsjen.* 4ch mieszkańców we wsi *Wallers*, ieden kowal a 3ch gospodarzy, stowarzyszyli się. Każdy złożył po 50 fran:, żeby zrobić!... cóż? *Cukier z buraków*, i cóż z tego wypadło; ci ludzie przemyślni i pracowici otrzymali rezultat iak najkorzystniejszy. Wyrabiaią codziennie iednę formę cukru, gatunku naturalnie podlejszego ważącego od 40 do 50 funtów; mo-

żeby kto za baieczną rzecz wziął to co mówią o sposobie ich fabrykowania, gdyby w ogólności nie była we Francji znaną czynność i przemysł mieszkańców *Wallersa*. Używaią oni zgrzebła do tarcia buraków, prassy od płótna, bielizny do wyciskania soku, gotuią syrop na ognisku kuźni w kociołkach kuchennych, iednem słowem postępuiąc z największą oszczędnością i pracowitością, na końcu każdego dnia, maią iednę formę napełnioną. Zapewne że ten rezultat iest zadziwiaiący, ieżeli się upowszechni, każdy w tym kraiu wyrabiać będzie cukier, iak teraz robią konfitury. W istocie niema nic prościejszego, nic łatwiejszego, nic tańszego, iak wyciągnienie materji cukrowej z buraków. Najordynarniejsze statki, są do tego dostatecznem, można prawie bez żadnych nakładów otrzymać syrop, a przecedziwszy użyć go do wielu potrzeb domowych.

Hiszpanja.— Nakoniec ogłoszono wyrok kasuiący bez różnicy wszelkie Klasztory męzkie, co zaś do żeńskich, są urządzenia względem Zakonnic życzących opuścić klauzury a reszta ich mieścić się ma tylko w kilku klasztorach. — Rząd Królowej usilnie pracuie nad urządzeniem finansów kraiu; podobno prócz wszelkich dóbr dotąd należących do klasztorów i kapituł, także i dobra Korony maią być sprzedane, lecz wątpią aby się wielu oświadczyło kupuiących.— Jenerał *Eguia* przeniósł swą główną kwaterę do *Gweraika.* — Coraz bardziej zmniejsza się korpus Naiemników Angielskich, tak przez choroby iak przez zbiegostwo; niesforność między nimi dokucza mieszkańcom. — Zaięcie przez Karlistów miasta *Balmesada*, bardzo zmieniło plany dowódzców wojsk Królowej. — Xiądz *Batareno* iest czynnym i powiększa swój korpus, przeciw któremu wyruszył Jenerał *Menkaio*. — *Don Karol* w tym czasie spodziewa się znacznych summ z kraiów Włoskich.

Francja.— W opisach życia Pana *Tjer* są uwagi, że iuż chociaż dopiero przeżył lat 30 i kilka, iuż był Ministrem kilku rozmaitych wydziałów, a teraz został Ministrem spraw zagra: chociaż nigdy nie był za granicą, prócz przez kilka dni w Anglji i to w interessie prywatnym a bardziej spekulacyjnym. Życzył on iakim ważnym czynem rozpocząć dzisiejsze urzędowanie i podobno zamyśla o wyprawie do Hiszpanji. — Monitor iuż ogłosił niektóre szczegóły z *Algieru*. Marszałek *Klozel* wrócił do *Oranu*. Klęska zadana na nowo przez tegoż Marszałka *Abdel Kaderowi* iest znaczna. Arabowie w liczbie 3000 walczyli odważnie i z taktyką europejską.— Najmaiętniejszy z obywateli Paryża P. *Kolino*, przeżywszy lat 77, umarł 27 z. m., nie był on żonatym i zostawił maiątku 20 miljonów fr: —Mniejszy okręt zwany *Liltaos*, iuż 3 lata iak odpłynął, a dotąd żadnej o nim nie ma wiadomości; Minister marynarki ogłosił nagrody 100,000 fr: za doniesienie o nim.

Rozmaitości.— 25 mil od Petersburga (pisze ieden podróżny Francuzki) minąwszy *Narwę*, iechał nasz powóz godzinę po kamienistej drodzę aż do brzegów rzeki *Narowy*, iuż o kilka wiorst słychać głuchy szmer, który im bliżej dążemy do rzeki, wzmaga się coraz bardziej; przybywszy nad brzeg, iakiż piękny widok przedstawia się oku ludzkiemu! ogromne skały uszykowane przez naturę, są korytem rzeki *Narowy*, która iak młoda i rącza dziewica, gniewa się gdy ią kto w drodzę w biegu zatrzymuie, dąsa się, wywiia, nakoniec wyrywa się i dalej spokojnie bieg swój kończy. Rzeka ta o której mówiemy, szumi i huczy iuż od wieków, a chociaż iuż znajduie się pod tak zimną strefą, nie było przykładu aby zamarzła, kaskada iej zadziwiaiąca, nierównie piękniejszą iest od kaskad w *Tiwoli*, przyciąga wielu ciekawych, którzy ią podziwiaią, piękne drzewa zdobią ieden brzeg, na drugim są porozrzucane chaty. Maiętny fabrykant sukna iest właścicielem tego brzegu, przyzwyczaieni do szumu tej kaskady tamtejsi mieszkańcy odbywaią prace wymagaiące spokojności i nieraz przyiemne twory Rosyniego i Meierbera towarzy-

szą tej muzyce naturalnej. — W *Paryżu* iest teraz 1,413 Bednarzy, 1,070 Jubilerów, 339 Pończoszników, 1713 Handli korzennych, 800 Cukierników, 1,350 Doktorów i Chirurgów, 1,058 Krawców, 2,790 Winiarzy, 969 Perukarzy i 601 Piekarzy. — Jeden z dzienników Angielskich chcąc dać czytelnikom swoim wyobrażenie, iak prędko Pani R... na pytania Sędziego odpowiadała, donosi, że *Stenograf* o 10 koni siły maiący, nie byłby w stanie tych odpowiedzi napisać! — Kapelmistrz Konradin *Krejcer*, objął znowu dyrekcją Opery w teatrze *Jozefińskim* w Wiedniu, gdzie się nowa opera tworzy, a Pani *Kraus-Wranicka* i Panna *Goldberg* spiewaczki, oraz śpiewacy Panowie *Jeger*, *Melinger*, *Koch* i *Zommer*, dzielnie mu dopomogą; pierwsza opera, którą maią wystawić będzie *Zamek w Ursyno* z muzyką *Beliniego*, a później *Nocleg w Grenadzie*, opera Konradina *Krajcera*. — Krotochwila P. *Nestroj* (autora Gałganducha) p: t: *Na dole i na pierwszem piętrze* (która iuż iest dla Warszawskiego Teatru zapisaną), przetłómaczona teraz na iezyk Węgierski, będzie przedstawioną w mieście *Budzie*. — W Madrycie są 3 Teatry, to iest: teatr *del Principe*, teatr *de la Cruz* i *de la Kalle de la Sarten*; tylko 2 pierwsze odwiedzaią lubownicy sztuk pięknych, ostatni iest dla Ludu, na pierwszych 2ch dawane są opery, komedje, traiedje i dramy na przemian, tak że ciż sami Artyści raz tu, raz tam grywaią. — W Almanachu żarłoków wydanym w Paryżu na rok bieżący, znajduie się opis najsławniejszych Kucharek; między innemi donosi to pismo że r. 1772 w *Nansy* była Kucharka Tekla *Zielińska*, tak smacznie gotuiąca rosoł, iż najpiersi Kuchmistrze ofiarowali iej bardzo znaczne wynagrodzenie aby wyiawiła im sekret takowego gotowania, ale nie przyięła żadnej ofiary, maiąc piękniejszą nagrodę w pochwałach powszechnych. Zdarzało się często, że nawet z Paryża wytworni lubownicy najlepszych potraw, poczta przyieżdżali na rosoł do Tekli. W tymże almanachu są wymienione potrawy iakie znajdowały się przy obiadach u Xcia *Kumbaceresa*, którego za czasów *Napoleona* uznawano za iedynego lubownika wytwornych stołów. Czasem w ciągu iednego obiadu dawano pasztet w którym znajdowało się 100 gatunków ryb, ptaszki z wszystkich 4ch części świata i wina z 24 kraiów! On zwykle kosztował każdą potrawę, nie wiele iadał, ale był najszczęśliwszym gdy widział z prawdziwym apetytem iedzących gości. — Zwyczaiem iest w Paryżu że w ostatni dzień zapust Rzeźnicy po ulicach oprowadzaią iak może być najbardziej opasłego wołu, ustroionego w girlandy; uważano, że tegoroczny wół nie był tak tłusty iak bywało. Tegoż dnia po ulicach Paryża od rana do poźna, przechadzało się wiele osób w maskach, tak iak iest zwyczaiem w niektórych miastach Włoskich. — *Straus* w Wiedniu znowu skomponował tuzin prześlicznych walców. (Najnowsze są iuż sprowadzone do Warszawy, i będą grywane w obu teatrach między aktami.)

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Chrystjani Jenerał Lejt: Dyr: Kom: Ląd: i Wod: z Wilna, Berski Podpułko: z Wiłkomierza, Pusłowski Wład: Dzie; z Gub: Wileńskiej, Postawka Maior Kom: Ląd: i Wod: z Garwolina, Annienkow Jenerał z Petersburga.

DONIESIENIA.

debrać może pod Nr 460, przy ulicy Senatorskiej u Murgrabiego.

Wzięta przez omyłkę TABAKIERKA srebrna Wiedeńska, na wierzchu płaskorzeźba wyobrażaiąca polowanie, kanty pozłacane, w dniu 4 Marca; uprasza się tego ktoby to mógł uczynić, ażeby za nagrodą zł: 30 ieżeli żądać będzie, oddał pod Nr 497, do P. Kocha, gdyż osoba ta iest mi znana.

W Województwie Sandomierskiem Obwodzie Radomskim, o mil 8 od Miasta Warszawy, 4 od miasta Woie: Radomia, 4 od miasta Grójca, 1 od miasta Warki, o pół mili od rzeki spławnej Pilicy, są do wypuszczenia z wolnej ręki od przyszłego Sgo Jana w 3ch letnią dzierżawę Dobra BOŻE lub też sama PROPINACJA z GORZELNIĄ i BROWAREM PIWNYM, z dodatkiem PRODUKTOW do fabrykowania trunków; dalszą informacją powziąść można w Radomiu u W. Kaietana Sokołowskiego Patrona Trybu: Cywil: Woie: Sandomier: i u Właściciela tych Dóbr mieszkaiącego we Wsi Grabnej Woli w Powiecie Kozienickim Województwie Sandomierskiem.

☞ Zostaiąc w chęci sprzedania z wolnej ręki moią dobrze urządzoną FARBIARNIĄ wraz z BROWAREM i do tego należnemi sprzętami i naczyniami, położonej na Nowem Mieście przy ulicy Piotrkowskiej i przy szose prowadzącej z Łowicza do Kalisza, mam honor wezwać chęć kupna maiących, aby takowe sami obejrzeć i o dalszych kondycjach tej sprzedaży bliższą wiadomość odemnie samej powziąść zechcieli. W Mieście fabrycznem Łodzi dnia 1 Marca 1836 r. *Henrjeta Saenger* Wdowa.

Wiadomo czynię, iż z mocy Postanowienia Sądowego Towary, a mianowicie: Cykorji w paczkach z fabryki Gejzmera fas 18, czyli około funtów 17,986, Miodu prasznego beczek 5 w dobrym gatunku, i t. p. w Warszawie przy ulicy Dzikiej pod Nr 2323, w dniu 4/16 Marca r. b. o godzinie 11 z rana przez publiczną Licytacją niezawodnie sprzedane będą. *Grzegorz Zawadzki* K. T. C. W.

Wiadomo czynię, iż prawnie zaięte Ruchomości a mianowicie: Kanapa, Krzesła, Szafy, Biórko, Komody, Łóżko, Parawan, Lanszafty, Lustra, i t. p. takowe w Warszawie pod Nr 405, przez publiczną Licytacją w dniu 28 Lutego/11 Marca r. b. o godzinie 10 rano, sprzedanemi zostaną.

Edward Marjewski K. T. C. W. M.

Prawnie zaięte ruchomości a mianowicie: Kanapy, Krzesła, Stoły, Szafy, Biórka, Komody. i t. d. tu w Warszawie przy ulicy Bielańskiej pod Nr 603, w dniu 28 Lutego/11 Marca r. b. o godzinie 10 rano; w tymże dniu o godzinie 3 po południu przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1725, Kanapy, Krzesła, Fotele, Pantaljon, Szafy, Stoły, i t. d. przez publiczną Licytacją sprzedane będą.

Józefat Magnuski K. T. C. W. M.

Wiadomo czynię iż Ruchomości prawnie zaięte iako to: Bali sosnowych sztuk 1080, Desek sosnowych różnej grubości kop 109, Krokwi sosnowych sztuk 100, Murłatów sztuk 700 i Drzewa iesionowego w klocach sztuk 40, tu w Warszawie przy ulicy Solec pod Nr 2925 i 2916, przez publiczną Licytacją w dniu 28 Lutego/11 Marca r. b. o godzinie 10 zrana, sprzedane będą.

K. A. Garbolewski K. T. C. W. M.

Wiadomo czynię, iż z mocy postanowienia Sądowego Ruchomości iako to: Płaszcz, Surduty i Frak sukienne, w Warszawie na Targu publicznym za Żelazną Bramą w dniu 28 Lutego/11go Marca r. b. o godzinie 11 z rana; w tymże dniu o i tejże godzinie przy ulicy Leszno pod Nr 693, Pantaljon, Komoda, Kanapa, i t. p. przez publiczną Licytacją sprzedanemi będą.

Grzegorz Zawadzki K. T. C. W. M.

W dniu 28 Lutego/11 Marca r. b. po południu o godninie 3, tu w Warszawie przy ulicy Bugaj na Placach w tyle Possessji Nr 2598, sprzedane będzie przez publiczną Licytacją Drzewa Olszowego suchego sztuk 40, a to pod warunkami nieodstępnego uiszczenia się i zabrania takowego drzewa z placu. *Karól Folkierski* K. T. C. W. M.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Sandacz z iaia:, Szczupak z sosem lub smażo:, Stokfisz po gospodar:, Karp na szaro, Karaski smażo: z sałatą, Pyza z masłem, Pieczeń woło: z rożna, Zupa rybna i Rosoł. KOLACJA. Jaieczniczka ze szczypiorkiem, Ryby na zimno i gorąco, etc.

*** Dziś w ZIELONYM OGRODKU grać i spiewać będą Panny *Hessen*.

*** Dziś pod Frejszycem w Kawiarni P. *Sokołowskiego* przy ulicy Trębackiej Nr 640 na 1m piętrze, od godziny 6 wieczor grać i śpiewać będą Panny Paulina *Hessen* i Paulina *Prajs*.

*** Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale Nr 532, na pierwszem piętrze, grać i spiewać będą Panny *Hessen*.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 6.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 1szy raz Ory: Kom: *Pani Koniuszyna. Głuchy* czyli *pełna Oberża*.

*** Dziś MECHANIK MISZO przy ulicy Miodowej.